

Prof. dr hab. Magdalena Marszał-Wiśniewska  
Uniwersytet SWPS  
Instytut Psychologii  
Warszawa

**Recenzja poprawionej rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Różańskiej**  
**pt.**  
**„Cechy zgodne z Regulacyjną Teorią Temperamentu a typy giętkości**  
**poznawczej”**

Tematyka recenzowanej rozprawy wpisuje się w obszar tzw. różnicowej psychologii poznawczej, łącząc problematykę poznawczą z problematyką różnic indywidualnych i wykorzystując paradygmat badawczy powstały na styku psychologii poznawczej i psychologii różnic indywidualnych.

Na wstępie pragnę podkreślić, że moja pierwsza recenzja kończyła się pozytywną oceną i ocenę tę podtrzymuję. W związku z tym pewne treści zawarte w niniejszej recenzji stanowią powtórzenie treści uwzględnionych w pierwszej recenzji.

Celem badań doktorantki było poszukiwanie zależności między cechami temperamentu wyróżnionymi w Regulacyjnej Teorii Temperamentu (RTT) a typami giętkości poznawczej (spontanicznej i adaptacyjnej) oraz próba wyjaśnienie tych zależności poprzez uwzględnienie pośredniczącej roli pobudzenia (łękotwórczego i mobilizującego). W swoim projekcie badawczym mgr Aleksandra Różańska zaplanowała i zrealizowała dwa badania w ujęciu sekwencyjnym. Badania te przeprowadzone zostały odpowiednio na grupie 121 dorosłych osób (badanie pierwsze) i na grupie 200 osób (badanie drugie). Badanie drugie zaplanowane zostało po uwzględnieniu wyników badania pierwszego i dotyczyło spontanicznej giętkości poznawczej z zastosowaniem głównie zadań opartych na myśleniu dywergencyjnym, będąc tym samym próbą wyjaśnienia relacji między cechami temperamentu a spontaniczną giętkością poznawczą poprzez wprowadzenie kolejnej zmiennej (pobudzenia). Jest to zgodne z zasadą projektowania badań, polegającą na „pogłębianiu” w kolejnych badaniach danego projektu

możliwości zrozumienia wykrytych zależności. Dało również możliwość zreplicowania części wyników z badania pierwszego. Należy zaznaczyć, że oba badania miały charakter indywidualnych sesji badawczych (każda trwająca około 70 minut w przypadku badania pierwszego i około 60 minut – w przypadku badania drugiego). Były to więc badania czasochłonne i „wymagające” nie tylko dla osób badanych, ale, co chcę podkreślić – dla doktorantki. Stanowiły niewątpliwie duże wyzwanie badawcze nie tylko na etapie ich projektowania (wybór zadań do pomiaru giętkości poznawczej obu typów), analizy wyników (wielość różnorodnych wskaźników zmiennych), ale i na etapie samej realizacji badań.

W otwierającej części mojej pierwszej recenzji podsumowałam pozytywne aspekty recenzowanej pracy i ponieważ nic w tym zakresie się nie zmieniło przedstawiam ten fragment w oryginalnym, poprzednim brzmieniu:

Z punktu widzenia celu badań uważam je za ważne z co najmniej trzech powodów. Po pierwsze, jakkolwiek podział na dwa typy giętkości poznawczej nie jest nowy, to jednak badania ich dotyczące są jak dotąd nieliczne i co ważne najczęściej prowadzone niezależnie w różnych obszarach psychologii przy użyciu różnych, metod i zadań, niejednokrotnie trudno porównywalnych. Po drugie, w ramach poszukiwań uwarunkowań poziomu giętkości poznawczej, widoczny jest wyraźny niedostatek badań nad uwarunkowaniami temperamentalnymi, a nieliczne wyniki dotyczące związku cech temperamentu postulowanych w RTT z giętkością poznawczą dalekie są od konkluzywności. Po trzecie wreszcie, badania nad giętkością poznawczą najczęściej koncentrują się na jednym wybranym rodzaju zadania służącym do jej pomiaru, a nie na wielu zadaniach, jak to zrobiła doktorantka w badaniach własnych.

Jakkolwiek nie wszystkie hipotezy (z dziesięciu postawionych przez doktorantkę) zostały potwierdzone, a niektóre uzyskane wyniki, jak podkreśla sama doktorantka są zaskakujące i/lub należy traktować je z dużą ostrożnością, to jednak uważam, że zarówno problematyka pracy, jak i przeprowadzone badania **są wartościowe i oceniam je pozytywnie**. Wartość projektu badawczego i samych badań widzę, przede wszystkim:

(a) w ich nowości. Badań nad związkiem cech temperamentu w ujęciu Regulacyjnej Teorii Temperamentu z giętkością poznawczą jest niewiele, co podkreśla sama doktorantka (por. s. 35 rozprawy), przytaczając istniejące w literaturze przedmiotu dwa badania [Gruszki i Owena (2015) oraz Ledzińskiej i jej współpracowników (2013)]. Ze względu na ów niedostatek badań, jak i zakres badań własnych doktorantki, można uznać je za pionierskie w tym względzie;

(b) w zakresie analizowanych zadań do pomiaru giętkości poznawczej. Doktorantka wyszła poza dominujący w dotychczasowych badaniach schemat badania uwzględniający jedno wybrane zadanie (lub jeden rodzaj zadań) do pomiaru giętkości poznawczej. W badaniach własnych uwzględniła wiele zadań i wiele wskaźników pomiaru giętkości poznawczej. Dało to jej możliwość sprawdzenia związków pomiędzy zadaniami należącymi do dwóch typów giętkości poznawczej. Jak dotąd niewielu badaczy podjęło próbę sprawdzenia tych związków;

(c) w zaproponowaniu własnej klasyfikacji zadań do pomiaru obu typów giętkości poznawczej, zainspirowanej teoretycznym podziałem Guilforda (1978) oraz wynikami badań Filippetti i Krumm (2020). Należy podkreślić, że jakkolwiek zaproponowana przez doktorantkę klasyfikacja własna jest generalnie zgodna z klasyfikacją opisywaną w literaturze (Eslinger i Grattan, 1993; Filippetti i Krumm, 2020), to jednak użycie w badaniach własnych innych zadań do pomiaru giętkości poznawczej – dostarczyło dodatkowych danych empirycznych dotyczących trafności tej klasyfikacji oraz dało szansę na sformułowanie przypuszczeń dotyczących np. wspólnych komponentów obu typów giętkości poznawczej;

(d) w dostarczeniu interesujących danych empirycznych. Do najciekawszych wyników zaliczam, na przykład te, wskazujące, że:

- spośród wszystkich analizowanych cech temperamentu, dwie z nich: reaktywność emocjonalna i aktywność w największym stopniu wyjaśniają giętkość poznawczą. Wynik ten jest ważny zwłaszcza dla badaczy temperamentu w kontekście dyskusji na temat pośredniego wpływu na proces regulacji stymulacji i jego efektywność cech temperamentu manifestujących się w czasowych charakterystykach zachowania (perseweratywności, żwawości); pośredniego - tj. poprzez cechy odpowiedzialne za poziom energetyczny zachowania, uważane za podstawowe (w tym takie jak reaktywność emocjonalna i aktywność) (por. np. Zawadzki i Strelau, 1997; Elias, 1981);

- związek pomiędzy temperamentem a giętkością poznawczą zależy od wykonywanego zadania (np. kierunek zależności między perseweratywnością a giętkością poznawczą jest różny w zależności od wykonywanego zadania), dostarczając dodatkowego argumentu na rzecz podejścia interakcyjnego, uwzględniającego kontekst sytuacyjny (np. trudności zadania czy sytuacyjnych czynników motywacyjnych);

- cechy temperamentu wyjaśniają przede wszystkim spontaniczną giętkość poznawczą, a nie adaptacyjną. Wynik ten, o ile zostanie zreplicowany w kolejnych badaniach jest ważny z praktycznego punktu widzenia, sugerując, na przykład, różny zakres możliwych oddziaływań mających na celu zmianę poziomu giętkości obu tych typów (być może większy zakres

oddziaływań - w przypadku giętkości adaptacyjnej, nie uwarunkowanej w takim stopniu jak giętkość spontaniczna pierwotnie biologicznie zdeterminowanymi cechami temperamentalnymi).

Przechodząc do kwestii, które uległy zmianie w poprawionej wersji rozprawy, zacznę od tych dotyczących struktury pracy. Rozprawa ma strukturę typową dla prac doktorskich. W poprawionej wersji doktorantka wyodrębnia jednak cztery części, tj.: I Podstawy teoretyczne pracy (rozdziały 1 – 3), II Badania własne (rozdziały 4-8), III Dyskusję wyników (rozdział 9) oraz IV Podsumowanie (rozdział 10 zawierający podsumowanie badań własnych oraz kierunek dalszych badań). Ten zabieg redakcyjny, wraz ze zmianą tytułów poszczególnych rozdziałów i podrozdziałów oraz przypisanych im treści, uczynił ową strukturę jeszcze bardziej przejrzystą, pozwalając lepiej czytelnikowi podążać za drogą rozumowania autorki (zwłaszcza w części teoretycznej pracy, dość skrótowej w jej poprzedniej wersji). W tym miejscu, ze względu na konieczność skrupulatności recenzenckiej, pragnę zwrócić uwagę, że tytuł podrozdziału 1.3 (*Temperament jako regulator podejmowanych aktywności*) wydaje się mało adekwatny (w moim przekonaniu za szeroki) do zawartych w nim treści.

Doktorantka poprawiła również pracę od strony formalnej, likwidując wszystkie niedociągnięcia, na które zwróciłam uwagę w swojej pierwszej recenzji, tj. niezręczności stylistyczne, błąd ortograficzny czy braki w spisie literatury. Dopisała również, co sugerowałam „Podsumowanie wyników drugiego badania” (podrozdział 8.4), przez analogię do takiego podrozdziału w przypadku badania pierwszego.

Doceniając wysiłek badawczy doktorantki włożony w przeprowadzenie badań, jak i ten włożony w poprawę rozprawy, pragnę podkreślić zarówno pewne kwestie, które pojawiły się w tej wersji pracy, zdecydowanie podnosząc jej jakość i likwidując większość moich wcześniejszych wątpliwości, jak i dodatkowe uwagi, które nie obniżają mojej pozytywnej oceny rozprawy i w większości należy traktować je jako element ewentualnej dyskusji teoretycznej i metodologicznej. Przedstawiam je poniżej.

(1) Doktorantka znacznie rozszerzyła część teoretyczną pracy („Podstawy teoretyczne pracy”).

- W części dotyczącej temperamentu ograniczyła pewne niewiele wnoszące treści (np. wyrzucając rysunek: *Typy temperamentu Hipokratesa - Galena według koncepcji Wundta, Pawłowa i Strelaua*), rozszerzając natomiast treści dotyczące Regulacyjnej Teorii Temperamentu; RTT (np. poprzez wprowadzenie podrozdziału *Założenia teoretyczne Regulacyjnej Teorii Temperamentu*). Mając na uwadze fakt, że RTT jest podstawą teoretyczną badanych przez doktorantkę cech temperamentu, zabieg ten był ze wszech miar wskazany.

Autorka wykazała się dobrą znajomością zagadnień związanych z problematyką temperamentu. Nie uniknęła jednak pewnych uproszczeń. Na przykład czytając część dotyczącą różnic między temperamentem a osobowością (por. akapit zaczynający się od zdania: „*Co pozwala odróżnić temperament od osobowości?*”; s. 11) można odnieść wrażenie, że według Strelaua i RTT, temperament nie jest częścią osobowości, a tak nie jest. Cechy temperamentu wg RTT to „podstawowe, względnie stałe cechy osobowości odnoszące się przede wszystkim do formalnych charakterystyk (energetycznych i czasowych) reakcji i zachowań” (por. np. Strelau, 2001; wyd. 2, s.184; Strelau i Zawadzki, 2008 (vol.2), s.359; Cyniak-Cieciura, Zawadzki i Strelau, 2016). Jak słusznie podkreśla doktorantka, według Strelaua, zatarcie różnic pomiędzy temperamentem a osobowością jest niekorzystne, co nie oznacza, że temperament nie jest częścią osobowości. Kryteria różnic między cechami temperamentu a cechami osobowości (zresztą nieostre) postulowane przez Strelaua to: etap (stadium) rozwoju, w którym się ujawniają, udział czynników biologicznych determinujących ich rozwój, populacji, w których występują (czy u zwierząt i ludzi, czy tylko u ludzi), funkcji regulacyjnych oraz aspektów zachowania, w których się ujawniają (aspekty formalne vs treściowe). To ostatnie kryterium zawarte jest wprost w definicji cech temperamentu wg RTT. Ponadto, uważam, że zacytowana przez doktorantkę na stronie 13 definicja temperamentu (Strelau, 1974) jest dość „stara”, zważywszy na fakt, że RTT, podobnie jak wiele innych teorii, rozwijała się przez wiele lat. Pragnę też zwrócić uwagę na małą precyzję w sformułowaniu „*Założenia te opierają się na badaniach prowadzonych przez zespół Zakładu Psychofizjologii i Psychologii Różnic Indywidualnych Instytutu Psychologii Uniwersytetu Warszawskiego*”. (s. 19), przy okazji opisu tych tez (postulatów) RTT, które zdaniem doktorantki są szczególnie ważne z punktu widzenia jej celów badawczych. Pozwolę sobie przypomnieć, że postulat 10 ma swoje źródło w teorii Pawłowa i powstał również w oparciu o badania neopawłowistów (ośrodek psychologiczny w Permie). Proszę wybaczyć mi to przypomnienie, ale sama doktorantka nawiązuje do źródeł RTT.

- W części dotyczącej giętkości poznawczej, zmiana wewnętrznej struktury rozdziału 2, pozwala lepiej śledzić tok rozumowania Autorki. Rozbudowana część dotycząca sposobów pomiaru giętkości, a zwłaszcza prezentacja trzech rodzajów (kategorii) zadań do jej pomiaru wraz z podkreśleniem trudności związanych z każdą z nich – nie tylko lepiej tłumaczy powody przypisania ich do dwóch typów giętkości poznawczej, ale i powody uzyskiwania nie zawsze spójnych wyników badań przy ich użyciu (w tym również, jak się okazało, w badaniach własnych doktorantki). W tym miejscu pragnę podkreślić, że owa niespójność jest istotną wskazówką do podjęcia szerszej dyskusji na temat statusu procedur (zadań) do pomiaru

zmiennych poznawczych, w tym giętkości poznawczej. Badania własne doktorantki niewątpliwie zachęcają do takiej dyskusji i w związku z tym, są ważne również z tego punktu widzenia. Chętnie wysłuchałabym przemyśleń (refleksji) doktorantki na ten temat.

- Zgodnie z moją sugestią zawartą w mojej pierwszej recenzji, doktorantka rozszerzyła prezentację wyników dotychczasowych badań nad związkiem pobudzenia ze zdolnościami poznawczymi (por. podrozdział 3.2 w poprawionej wersji pracy), wykazując się tym samym dobrą orientacją w złożoności związku między siłą i walencją pobudzenia a jakością przetwarzania dywergencyjnego (kreatywnością). Rozbudowała też prezentację Formalnej Teorii Intelaktu (Nęcka, 2000), która obok RTT stanowiła podstawę teoretyczną programu badań własnych doktorantki.

- Z pozycji czytelnika pracy, wydaje mi się, że dużym ułatwieniem w percepcji tekstu byłoby wprowadzenie rozdziału prezentującego *explicite* podstawowe założenia teoretyczne przyjęte przez doktorantkę, wywodzące się różnych teorii (w tym RTT, Formalnej Teorii Intelaktu czy modelu teoretycznego Robinsona). Rozdział taki, kończący część pierwszą pracy (tj. *Podstawy teoretyczne pracy*) przed częścią badań własnych przeniósłby ciężar ich identyfikacji z czytelnika (bo oczywiście można je znaleźć w tekście) na Autorkę rozprawy, wskazując jednocześnie na Jej umiejętność syntezy różnych treści.

(2) Ze względu na sekwencyjność badań (badanie drugie zaplanowane zostało po uwzględnieniu wyników badania pierwszego, skoncentrowane było więc na spontanicznej giętkości poznawczej oraz wyjaśnieniu relacji między cechami temperamentu a spontaniczną giętkością poznawczą poprzez wprowadzenie kolejnej zmiennej [pobudzenia]), doktorantka: a) przeniosła hipotezy 7-10 do prezentacji badania drugiego (por. s 70 pracy) oraz b) umieściła teoretyczny model weryfikowany empirycznie w badaniu własnym (Rys. 2) w podsumowaniu wyników badania pierwszego, podkreślając, że ustalenie związków pomiędzy konstruktami uwzględnionymi w tym modelu stanowiło główny cel badania drugiego (por. s. 69 pracy). Uważam, że zabieg ten poprawił percepcję tekstu. Pozwolił bowiem na lepsze dopasowanie prezentowanych treści do faktycznej drogi realizowanych badań.

(3) Różnorodność zastosowanych zadań do pomiaru giętkości poznawczej w badaniach własnych doktorantki jest niewątpliwą ich zaletą, co podkreśliłam już wcześniej w recenzji (dało, na przykład, możliwość sprawdzenia związków pomiędzy różnymi zadaniami). Może być jednak również źródłem „kłopotów” w interpretacji uzyskanych wyników, czy „wadą”, jak pisze o tym sama doktorantka (por. s. 118 pracy). W pierwszej swojej recenzji zwróciłam uwagę na fakt, że obliczone przez doktorantkę współczynniki  $\alpha$  Cronbacha w przypadku niektórych z zastosowanych zadań były relatywnie niskie, przynajmniej z punktu widzenia

standardów przyjętych w badaniach z obszaru różnic indywidualnych. Jakkolwiek nie podejmuję się oceny na ile owe niskie współczynniki rzetelności są zadowalające w świetle standardów dla zadań poznawczych, to jednak podjęcie wątku rzetelności pomiaru giętkości poznawczej uważam za ważny. Wpisuje się on w sugerowaną już wcześniej potrzebę dyskusji nad statusem pomiarowym różnych funkcji poznawczych, w tym i tych dotyczących giętkości poznawczej, rozszerzając ją o kwestie związku rzetelności stosowanych zadań/procedur z ich trafnością. Nadal zastanawiam się i poddaję do dyskusji, czy w przypadku różnorodności zadań do pomiaru giętkości poznawczej, projekt badawczy nie powinien być skonstruowany tak, aby wybór zadań, oparty na właściwych analizach statystycznych poprzedzał badania właściwe, służące do weryfikacji hipotez. W tym miejscu pragnę podkreślić, że zgodnie z moją uwagą zawartą w pierwszej recenzji, Autorka dokonała uzupełnienia opisu zadania do pomiaru myślenia dywergencyjnego w badaniu drugim, podając obliczony współczynnik  $\alpha$  Cronbacha dla tego zadania (por. s. 73 pracy). Wyniósł on 0,41 (w badaniu pierwszym współczynnik ten dla zadania do pomiaru myślenia dywergencyjnego opartego jednak o Test Twórczego Myślenia Nęcki i Rychlickiej (1987) wynosił 0,52).

(4) Doktorantka wyraźnie rozszerzyła część poświęconą dyskusji wyników, w tym szczególnie podrozdział dotyczący ograniczeń własnych badań. Zaczynając od ograniczeń, należy podkreślić, że te, które w moim przekonaniu zostały pominięte w poprzedniej wersji pracy – zostały uwzględnione w wersji poprawionej (np. ograniczenie dotyczące przewagi kobiet w badanej próbie, czy ograniczenie związane z przyjętym planem badawczym). Ograniczenia własnych badań Autorka rozszerzyła dodatkowo o wątek, ważny w moim przekonaniu, a dotyczący nieuwzględnienia pomiaru hamowania i pamięci roboczej. Przytaczane przez doktorantkę wyniki innych badań (por. s. 117 pracy) pozwalają Jej zdaniem przypuszczać, że nieuwzględnienie pomiaru hamowania i pamięci roboczej sprawiło, że wyjaśnienie związku między temperamentem a typami giętkości jest niekompletne. Zgadza się z tokiem rozumowania doktorantki, nie traktowałabym jednak tego jako ograniczenie przeprowadzonych badań a raczej jako wskazówkę do dalszych projektów badawczych. W jednym projekcie badawczym nie sposób przecież uwzględnić wszystkiego. Jeśli chodzi o dyskusję wyników, to jej cechą charakterystyczną w niniejszej wersji pracy jest duża ostrożność interpretacyjna. Uważam to za jej atut i oceniam pozytywnie w świetle uzyskanych wyników wskazujących, że związek pomiędzy temperamentem a giętkością poznawczą w dużym stopniu zależy od wykonywanego zadania.

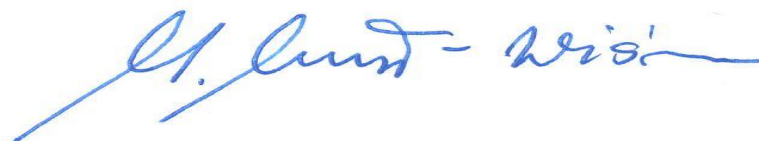
(5) Zaprezentowane przez doktorantkę kierunki dalszych badań wyraźnie pokazują, że zagadnienie związku między temperamentem w ujęciu RTT a giętkością poznawczą wymaga

kontynuacji (do czego zachęcam) i że Autorka ma świadomość złożoności takich przyszłych badań. W moim przekonaniu wskazane byłoby odejście od modelu *top-down* (podejście dyspozycyjne i różnicowe) na rzecz podejść integrujących modele *top-down* i *bottom-up* (podejście dyspozycyjno-sytuacyjne i podejście różnicowo-procesualne). Dla porządku podkreślam, że w poprawionej wersji pracy (w kierunkach dalszych badań) znalazły swoje odzwierciedlenie moje wcześniejsze sugestie (np. uwzględnienie/kontrolowanie w badaniach czynników pozapoznawczych czy wprowadzenie analiz uwzględniających konfigurację cech temperamentu). Ponownie zastanawiając się na kierunkami dalszych badań, zwłaszcza w kontekście nie wykazanego związku między pobudzeniem a giętkością poznawczą, sugeruję, aby w kolejnych badaniach uwzględniać nie tylko prostoliniowe zależności pobudzenia (mobilizującego i lękotwórczego) z miarami giętkości poznawczej, ale i zależności krzywoliniowe.

Przechodząc do ostatecznej konkluzji, podtrzymuję moją **pozytywną ocenę** rozprawy.

Doktorantka przeprowadziła ważne poznawczo badania, a uzyskane przez nią wyniki przybliżają zrozumienie złożonych zależności między cechami temperamentu a giętkością poznawczą, stanowiąc istotny wkład zarówno do psychologii poznawczej, jak i badań nad temperamentem. Ze względu na zakres analizowanych zmiennych Jej badania są pionierskie. Doktorantka wykazała się biegłością warsztatową w realizacji badań, prezentując umiejętności w planowaniu i wykonywaniu badań. Rozprawa doktorska potwierdza zarówno Jej wiedzę teoretyczną, jak i kompetencje metodologiczne.

**Konkluzja: Rozprawa doktorska mgr Aleksandry Różańskiej odpowiada warunkom określonym w art.187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wnoszę do Rady Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Jagiellońskiego o dopuszczenie mgr Aleksandry Różańskiej do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**



*Magdalena Marszał-Wiśniewska*